

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Telefony: Centrala 33 41 i 31 42 Centrala czynna całą dobę	Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zryw”			Sekretariat redakcji przyjmuje w dni powszednie od godz. 10—12. — Rękopisów nie zwraca się. — Listy należy adresować do redakcji a nie do współpracowników. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada.
Redaktor Naczelny 31 60 Rozmównice publiczne 19 07 Centrala międzym. I K. P. 00 90	Konto: P. K. O. Nr VI-140 I. K. P.	Bydgoszcz ulica Jagiellońska Nr 17	Konto bieżące: Bank Zw. Spółek Zarobk w Bydgoszczy	

Rok I Niedziela, dnia 4 listopada 1945 roku Nr 14

Hitler strzelił sobie w usta

Wynik śledztwa specjalnej Komisji Sojuszniczej

BERLIN (dr). Według znajdującego się w posiadaniu sojuszniczego wywiadu materiału dowodowego, Hitler popełnił samobójstwo wystrzałem w usta 30 kwietnia, krótko po godz. 2.30 rano w gmachu kancelarii Rzeszy, podczas kiedy Ewa Braun otruła się. Nie ma natomiast absolutnie żadnych danych na potwierdzenie tezy, jakoby Hitler żył. Z zeznań wszystkich świadków, którzy dnia tego zetknęli się z Hitlerem, a którzy nie mieli okazji skoordynować swych zeznań przed śledztwem oraz po kilkumiesięcznym śledztwie z krzyżowego ognia pytań wynika, że Hitler popełnił samobójstwo. Nie udowodniono natomiast faktu, jakoby Martin Bormann nie żył. Jedyni świadkowie zeznali, że Bormann w dniu 1 maja znajdował się w gronie osób broniących gmachu kancelarii Rzeszy, z którymi o godz. 10 wiecz. opuścili gmach, przekraczając most na Szprewie pod osłoną czołgów niemieckich.

Jeden z czołgów trafiony został pięścią pancerną. Na skutek eksplozji pewien żołnierz z obsługi czołgu został ciężko ranny, drugi stracił wzrok. Żołnierze ci są jedynymi świadkami ostatnich chwil Bormanna, jednakże siłą rzeczy nie mogą wiedzieć, co się po zranieniu ich z Bormannem stało.

BERLIN (FA). W związku z ogłoszonymi przez władze angielskie szczegółami o samobójstwie Hitlera, donoszą, że „Führer” już 26 kwietnia zwierzył się wobec min. Speera ze swego zamiaru popełnienia samobójstwa. Widział już wtedy przed sobą kompletną klęskę Niemiec, wobec czego samobójstwo uznał jako jedyną drogę wyjścia z matni, w jakiej się znalazł z własnej winy.

Szef kancelarii Bormann, również

był wtajemniczony w plan samobójstwa. Bormann opuścił gmach kancelarii Rzeszy dnia 1 maja. Mimo usilnych poszukiwań Bormann jest dotąd nieuchwytny. Nazwisko jego fi-

guruje na pierwszej liście zbrodniarzy wojennych. W razie nieprzechwycenia go do rozpoczęcia procesu norymberskiego, zapadnie przeciwko niemu wyrok zaoczny.

Ostatnia droga Wincentego Witosa

WARSZAWA (PAP-dr). Dziś, o godz. 15 zwłoki byłego wiceprezidenta KRN Wincentego Witosa przewieziono zostaną ulicami miasta Krakowa do NMO. Jutro o godz. 9 rano odbędzie się nabożeństwo żałobne, które odprawi ks. metropolita Sapi-

ha. Po nabożeństwie żałobnym kondukt skieruje się do miejsca spoczynku w Wierchosławicach trasą Kraków — Wieliczka — Bochnia — Wierchosławice. Złożenie zwłok odbędzie się we wtorek, o godz. 12 w południe.

6 punktów prezydenta Trumana

NOWY JORK (bó). Prezydent Truman podał w liście wystosowanym do prasy amerykańskiej główne wytyczne polityki swego rządu, które wyrażają się w nast. 6 punktach: 1. plan kontroli energii atomowej, 2. metody zacieśnienia stosunków międzynarodowych, 3. plan

złączenia spraw armii i marynarki amerykańskiej w jedno ministerstwo, 4. stabilizacja polityki cen i zarobków, 5. ustanowienie sprawiedliwego i jednolitego systemu podatkowego, 6. wyrównanie różnic między pracodawcami a robotnikami.

Podział mienia niemieckiego

PARYŻ (dr). Dnia 9 bm. odbędzie się w Paryżu konferencja wszystkich państw, które zgłosiły pretensje odszkodowawcze do Niemiec. Rządy te poinformuje się o mieniu niemieckim przeznaczonym do rozdzielania jako odszkodowanie wojen-

ne. W wypadkach, kiedy do pewnego obiektu więcej będzie reflektantów, Międzysojusznicza Rada Kontrolna zadecyduje o tym, komu ma przypaść w udziale. Mienie to oszacowane będzie na podstawie wartości z 1938 r.

Dalsza likwidacja fabryk niemieckich

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech przystąpiono do likwidacji dalszych fabryk, które pracowały dla przemysłu zbrojeniowego. Są to: zakłady Kloeckner-Humboldt-Deutz produkujące silniki Diesla, Brown Boveri koło Mannheimu produkujące kompresory do silników samolotowych, zakłady Hess-Lichtenau produkujące materiały wybuchowe, zakłady Fritz Müller pro-

dukujące obrabiarki, firma Hansoldt produkująca narzędzia precyzyjne i elektrownia miejska w Haustedt. Maszyny tych zakładów będą rozmontowane i wywiezione.

BERLIN (dr). W amerykańskiej strefie okupacyjnej sporządza się inventurę 731 dalszych zakładów przemysłowych. Spisu dokonują niemieccy rzeczoznawcy pod sojuszniczą kontrolą i w obecności fachowców.

Nowe zwycięstwo Partii Pracy

LONDYN (BBC-dr). Brytyjska partia pracy odniosła znowu całkowite zwycięstwo w wyborach do rad miejskich, które odbyły się wczoraj w czwartek. Ostatecznych wyników wyborów jeszcze nie ma, lecz dotychczasowe wyniki z 1/3 miast i dzielnic miejskich dają już dokładny obraz przesunięć politycznych. Labour Par-

ty straciła 21; konserwatyści stracili 381, zyskali 19; liberalni utracili 115, zyskując 5; niezależni, którzy są przeważnie przeciwnikami Partii Pracy, stracili 319, zyskując 15. Nawet Birmingham, który uchodził jako siedlisko konserwatystów uzyskał z 59 aż 47 miejsc dla Labour Party.

Jeszcze jedna seria łotrów niemieckich przed sądem

GDAŃSK (PAP). Na wotandzie gdańskiego Specjalnego Sadu Karnego znajdują się następujące rozprawy karne przeciwko przestępcom faszystowsko-hitlerowskim: 7 listopada przeciwko Fr. Zimmermannowi i Sylwestrowi Dulce, 12 listopada przeciw Paulowi Schram, policjantowi i współpracownikowi Gestapo, oraz Ewaldowi Gerhard, który w czasie okupacji brał czynny udział w prześladowaniu Polaków. 13 listopada przeciw Henrykowi Schieka, członkowi SA, oraz

Antoniemu Klein, członkowi czynnemu SS-Polizei. 14 listopada przeciw Annie Knorr, która idąc na rękę władzom okupującym, pomagała gorliwie w wychwytywaniu „winiących”. 15 listopada przeciwko Alfredowi Surma, członkowi policji. Tegoż dnia odbędzie się również rozprawa karne przeciwko Gerhardowi Pielowskiemu — pełniącemu w okresie 1940—45 r. funkcje „sztabowego” w zarządzie obozu koncentracyjnego w Oranienburgu.

Przed utworzeniem nowego rządu we Francji



PARYŻ. Gen. de Gaulle na zasadzie programu francuskiego ruchu oporu zamierza doprowadzić do utworzenia nowego rządu z komunistów, socjalistów i postępowych katolików. Wszystkie trzy francuskie partie lewicowe zgadzają się na wysunięty program. Bardzo ostro nowy rząd postawi sprawę zdrajców. Nastąpi bezwzględna konfiskata majątku wszystkich, którzy współpracowali z Niemcami. Wprowadzony będzie wysoki podatek od dochodów wojennych i zysków osiągniętych w czasie okupacji niemieckiej.

100 000 wniosków o rehabilitację

KATOWICE (dr). Sady górnośląskie rozpatrują przeszło 100.000 wniosków o rehabilitację tzw. volksdeutsche. Największa ilość tych wniosków przypada na Chorzów. Katowice rozstrzygają ponad 22.000 wniosków. Pomimo, iż rozszerzono zakres sądownictwa w przedmiocie rehabilitacji, załatwienie wszystkich wniosków rehabilitacyjnych wymagać będzie 4 lat.

Słuszne zarządzenia marsz. Żukowa

LONDYN (BBC-dr). Marsz. Żukow skonfiskował w radzieckiej strefie okupacyjnej wszelką własność Rzeszy Niemieckiej oraz mienie organizacji i członków organizacji rozwiązanych.

BERLIN (FA). W radzieckiej strefie okupacyjnej zamknięto 6 największych instytucji bankowych. 25 tys. urzędników zwolniono z pracy. 24 dyrektorów bankowych aresztowano.

Wyrok śmierci na konfidenta gestapo

RADOM (PAP). Sąd Specjalny w Radomiu rozpatrywał sprawę Bronisława Salamona, który był burmistrzem m. Kozienic w czasie okupacji. Z zeznań świadków wynika, że okres urzędowania Salamona — to okres największych prześladowań ludności polskiej. Na rozprawie stwierdzono, że Salamon był konfidentem gestapo i ma na sumieniu szereg osób wydanych w ręce niemieckie. Sąd skazał Salamona na karę śmierci.

Jeszcze jeden zdrajca pod kluczem

BIAŁOGRÓD (FA). Wilian Niedzić, b. szef rządu serbskiego za czasów okupacji niemieckiej, wydany został Jugosławii przez władze angielskie

Moralność a praworządność

Okres okupacji wypaczył w naszym społeczeństwie pojęcia moralne i prawne. Byłoby niedorzecznością wymagać od naszego społeczeństwa, iżby onowalce okupantem kierowało się zasadami moralności, uczciwości i rycerskości, skoro okupant perfidnymi sposobami i nieznanym w dziejach okrucieństwem postawił sobie za cel wytrzebienie naszego narodu. W okresie okupacji ludzie często kroć z myślą szkodenia okupantowi dopuszczali się różnego rodzaju oszustw, rabowali, podrabiali pieniądze i dokumenty, uważając zarazem tego rodzaju działalność za rzecz patriotycznego obowiązku. Społeczeństwo na ogół sądziło, że z chwilą zakończenia wojny, ludzie ci znowu przestrzegać będą zasad uczciwości i honoru, zapominając o tej właściwości zdrowych przyzwyczajaj, że stają się one częstokroć drugą naturą człowieka.

Potrzeba ładu prawnego, oparte go na zasadach sprawiedliwości, jest mocno wkorzeniona w duszę cywilizowanego człowieka. Tęsknota za prawem, za porządkiem prawnym i sprawiedliwością była w naszym społeczeństwie silna w okresie rządów sanacyjnych. Poprzez „cuda nad urną wyborczą”, zniesienie niezawisłości sądownictwa, lekceważenie opinii publicznej, nieuznanie wolności słowa, prasy i zgromadzeń, sanacja dążyła do utrwalenia swoich rządów. Następcem takiego stanu rzeczy było, że społeczeństwo pograżyło się w bezwładzie. Zwykły śmiertelnik krył się ze swymi przekonaniami politycznymi, lękał się walki, bo nie chciał się narażać. Oparłszy swoje rządy na monarchii będącej kopią wzorów faszystowsko-hitlerowskich, sanacja nie uznawała potrzeby walki o rząd dusz w narodzie. Nie potrzebowała z nikim współzawodniczyć, bo nie miała współzawodników w sprawowaniu rządów. Opinia publiczna była reprezentowana przez aparat, utrzymywany z funduszy publicznych. Naród przestał interesować się polityką, skoro opinia publiczna nie mogła wywierać wpływu na losy narodu i państwa. Opierając się na siłę, a nie na poczucie moralno-prawnym społeczeństwa sanacja była odczuwana przez społeczeństwo jako ciało obce w organizmie narodu, czymś w rodzaju władzy okupacyjnej. Takie panowanie siły a nie prawa musiało spowodować zanik moralności publicznej, i w następstwie tego też upadek prywatnej moralności. System sanacyjny był szkołą obłudy i łamania charakterów. Ludzie ze strachu wyznawali przekonania „dochodowe”, głosili to, co dawało zysk. Ci ludzie natomiast, którzy wystąpili w obronie zasad demokracji zgodnie z poczuciem moralno-prawnym społeczeństwa musieli poprzez odegranie komedii wymiaru sprawiedliwości, za pomocą nakręconego do tego celu aparatu sądowego przejść przez każdą więzienia Brześcia-Litewskiego. I gdy sanacja uznała, że nie potrzeba nawet przestrzegać pozorów prawności dla łamania charakterów, stworzyła obóz koncentracyjny w Berezie Kartuskiej,

